

Krzysztof Pietrzykowski
Uniwersytet Warszawski
krzysztof.pietrzykowski@gmail.com

Kilka uwag o charakterze prawnym powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa¹

A few remarks of the legal character of actions establishing and negating the origin of the child, and actions for determining paternity to be void

Abstract: Polish lawyers are discussing the nature of the matters concerning the origin of the child (actions for establishing the motherhood or the fatherhood, actions for the denial of the motherhood or the fatherhood, action for establishing ineffectiveness of the recognition of fatherhood). Some are in favor of their declarative character, others – for constitutive character. According to the author of this article, all exchanged actions are constitutive. They are „declarative” only in the sense that they either confirm or deny the biological origin of the child from the mother or the father.

Keywords: action for establishing the motherhood, action for establishing the fatherhood, action for the denial of the motherhood, action for the denial of the fatherhood, action for establishing ineffectiveness of the recognition of fatherhood

Słowa kluczowe: powództwo o ustalenie macierzyństwa, powództwo o ustalenie ojcostwa, powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa

1. Charakter prawny powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa (a wcześniej: unieważnienie uznania dziecka) należy do najbardziej spornych zagadnień w polskim piśmiennictwie. Zajmują się nim znawcy problematyki zarówno prawa materialnego, jak i procesowego. Pierwsi najczęściej opowiadają się za ustalającym charakterem tych powództw, drudzy – za ich charakterem kształtującym.

1 Artykuł dedykuję Panu Prof. dr. hab. Mieczysławowi Goettelowi.

Moja pierwsza opublikowana wypowiedź w tym zakresie ukazała się 40 lat temu. Przyjąłem wtedy, że powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego, a w konsekwencji wyrok sądu uwzględniający takie powództwo ma charakter konstytutywny. Uznałem, że stanowi to konsekwencję odróżnienia macierzyństwa biologicznego od macierzyństwa prawnego². Później odniosłem wspomniany pogląd do pozostałych powództw o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz unieważnienie uznania dziecka, podając jako dodatkowy argument dopuszczalność oddalenia powództwa ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 kc.)³. Również obecnie zdecydowanie opowiadam się za tym poglądem⁴.

Wydawałoby się, że w tym trwającym kilkadziesiąt lat sporze powiedziano i napisano już wszystko. Do ponownego zajęcia się rozważanym zagadnieniem skłoniły mnie dwie pochodzące sprzed kilku lat wypowiedzi autorów reprezentujących naukę prawa materialnego i procesowego, mianowicie B. Oszkinisa⁵ i A. Jakubeckiego⁶.

2. Według B. Oszkinisa, wykładnia językowa przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego posługujących się terminami „powództwo o ustalenie macierzyństwa” i „powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa” wskazuje na to, że są to powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Przyjęcie zatem, że mają one charakter kształtujący oznaczałoby, że została im nadana błędna nazwa⁷. Dalej autor ten twierdzi, że za przyjęciem tezy, iż powództwo o ustalenie macierzyństwa jest powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, nie przemawia okoliczność, że z powództwem takim nie może wystąpić każda osoba mająca w tym interes prawny (art. 189 kpc.), ale tylko oznaczony krąg osób. Reguły doznają bowiem wyjątków, zaś przepisy k.r.o. dotyczące czynnej legitymacji w sprawach o ustalenie macierzyństwa stanowią *leges speciales* w stosunku do ogólnej regulacji art. 189 kpc.⁸ Nietrudno jednak zauważyć, że nie jest to silny argument. Dostrzega to zapewne B. Oszkinis, który dalsze swoje rozważania odnosi do kwestii zasadności wyróżniania i przeciwstawiania macierzyństwa biologicznego i prawnego. Autor ten twierdzi, że nie sposób zapobiec tezy o istnieniu macierzyństwa „prawnego” jako zjawiska oderwanego

2 K. Pietrzykowski, Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, „Nowe Prawo” 1977, nr 7-8, s. 1036-1037, 1039.

3 K. Pietrzykowski, Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego, „Studia Prawnicze” 1988, nr 3, s. 100-101.

4 K. Pietrzykowski, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, 4 wyd., Warszawa 2015, s. 462-463.

5 B. Oszkinis, Charakter prawny powództw o ustalenie macierzyństwa, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 1, s. 24 i n.

6 A. Jakubecki, Charakter powództw o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 3, s. 7 i n.

7 B. Oszkinis, Charakter..., *op. cit.*, s. 26.

8 *Ibidem*, s. 26.

od „rzeczywistości biologicznej”. Wypada się z tym zgodzić, jednocześnie zaznaczając, że ani ja, ani zapewne nikt inny nie broni zwalczanej tu tezy. B. Oszkinis dalej wskazuje, że stosunek prawny macierzyństwa jest ściśle i nierozzerwalnie związany z faktem pochodzenia dziecka od danej kobiety. Podkreśla, że rozróżnienie na macierzyństwo „biologiczne” i macierzyństwo „prawne”, rozumiane jako odrębne, nie zawsze pokrywające się kategorie, jest niezasadne na gruncie prawa polskiego, a co za tym idzie nie może ono uzasadniać tezy negującej zaliczanie omawianych powództw do grupy powództw o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. W konkluzji przyjmuje, że na gruncie prawa polskiego rozróżnienia na macierzyństwo „biologiczne” i niezależne od niego macierzyństwo „prawne” przyjąć nie sposób. Stosunek prawny macierzyństwa powstaje z chwilą zaistnienia faktu biologicznego. Nie można więc twierdzić, że pomiędzy kobietą, od której dziecko pochodzi, a która nie widnieje w akcie urodzenia jako jego matka, nie istnieje stosunek prawny macierzyństwa, a co za tym idzie, że nie można ustalić jego istnienia.

W związku z przytoczoną wypowiedzią po raz kolejny muszę podkreślić, że odróżnienie macierzyństwa biologicznego i prawnego znajduje wyraźną podstawę normatywną.

Kilka przepisów Konstytucji RP dotyczy macierzyństwa. Macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej (art. 18). Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym (art. 68 ust. 3). Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa (art. 71 ust. 2). Z przytoczonych przepisów nie wynika jednak wyraźnie, czy Konstytucja RP pozwala na przyjęcie wspomnianego rozróżnienia między macierzyństwem biologicznym i prawnym.

Zgodnie z art. 61⁹ k.r.o., matką dziecka jest kobieta, która je urodziła. Przepis ten, wyrażający zasadę *mater semper certa est*, zawiera definicję macierzyństwa prawnego, a więc stosunku prawnego macierzyństwa. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie zawiera natomiast definicji macierzyństwa biologicznego. Nie ulega jednak wątpliwości, że powstaje ono z chwilą poczęcia dziecka. Twierdzenie B. Oszkinisa, że również macierzyństwo prawne powstaje z chwilą poczęcia dziecka, nie znajduje zatem podstaw prawnych. Po pierwsze, pozostaje ono w sprzeczności z art. 61⁹ k.r.o. Również w art. 2 Europejskiej Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1975 r.⁹, przyjęto, że pochodzenie dziecka pozamałżeńskiego od matki ustala się wyłącznie na podstawie faktu jego urodzenia. Po drugie, stosunek prawny macierzyństwa istnieje między dwoma podmiotami prawa, mianowicie matką i dzieckiem. Tymczasem, zgodnie z art. 8 § 1 kc., każdy człowiek od chwili urodzenia ma zdolność prawną. Artykuł 6 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warun-

9 Dz.U. z 1999 r. Nr 79, poz. 888.

kach dopuszczalności przerywania ciąży¹⁰ dodał do art. 8 kc. paragraf 2 w następującym brzmieniu: „Zdolność prawną ma również dziecko poczęte; jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe”. Przepis ten jednak został uchylony przez ustawę z dnia 30 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz o zmianie niektórych innych ustaw¹¹. W okresie jego obowiązywania zdolność prawną miało także dziecko poczęte (*nasciturus*), a w doktrynie jednolicie przyjmowano, że zdolność ta była bezwarunkowa w sferze praw niemajątkowych, miała natomiast charakter warunkowy w zakresie praw i obowiązków majątkowych. Obecnie nie ma podstaw do przyznania dziecku poczętemu podmiotowości prawnej, nie obowiązuje bowiem zasada *nasciturus pro iam nato habetur quotiens de commodis eius agitur*. Nie można zatem konstruować stosunku prawnego między matką i jej dzieckiem poczętym, ale jeszcze nieurodzonym. Jest to natomiast oczywiście stosunek biologiczny, gdyż w tym obszarze wspomniane uwarunkowania natury prawnej nie działają. Po trzecie, zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego¹², akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. Akty stanu cywilnego, w tym akty urodzenia dziecka, mają oczywiście charakter deklaracyjny, jednakże z przytoczonego przepisu wynika ich szczególna moc dowodowa. Dlatego, zgodnie z art. 61¹⁰ § 1 k.r.o., można żądać ustalenia macierzyństwa, jeżeli sporządzono akt urodzenia dziecka nieznanymi rodziców albo macierzyństwo kobiety wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako jego matka zostało zaprzeczone. Według zaś art. 61¹² § 1 k.r.o., jeżeli w akcie urodzenia jest wpisana jako matka kobieta, która dziecka nie urodziła, można żądać zaprzeczenia macierzyństwa. Przepisy te wyraźnie odróżniają macierzyństwo prawne (wynikające z aktu urodzenia dziecka) od macierzyństwa biologicznego. Po czwarte, różnica między macierzyństwem prawnym i biologicznym polega przede wszystkim na tym, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia ze stosunkiem prawnym, w drugim zaś z okolicznością faktyczną. Macierzyństwo biologiczne oznacza bowiem obiektywny fakt pochodzenia danego dziecka od danej kobiety, będący następstwem zdarzenia naturalnego, polegającego na poczęciu dziecka, a następnie jego urodzeniu przez kobietę. Stwierdzeniem takiego pochodzenia zajmują się nauki medyczne i biologiczne, z prawnego zaś punktu widzenia macierzyństwo biologiczne ma znaczenie ze względu na postulat zgodności aktu stanu cywilnego ze stanem rzeczywistym. Po piąte, odróżnienie macierzyństwa prawnego od biologicznego jest doniosłe nie tylko z teoretycznego, lecz także praktycznego punktu widzenia. Występują bowiem sytu-

10 Dz.U. Nr 17, poz. 78.

11 Dz.U. Nr 139, poz. 646.

12 Tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2064.

acje, w których macierzyństwo biologiczne istnieje bez stosunku prawnego macierzyństwa albo odwrotnie.

3. A. Jakubecki przyjmuje, że powództwa w sprawach o ustalenie ojcostwa i zaprzeczenie ojcostwa mają charakter kształtujący. Podkreśla, że w postępowaniu o ustalenie ojcostwa sąd ustala „fakt” biologicznego pokrewieństwa. Stwierdza, że nie budzi żadnych wątpliwości, iż wyrok sądowy rozstrzyga wyłącznie o prawach (stosunkach prawnych), a nie o faktach. Jego zdaniem, za uznaniem, że powództwo o ustalenie ojcostwa zmierza do ukształtowania stosunku prawnego, przemawia zasadniczy argument, iż wszelkie uprawnienia (władza rodzicielska i prawo do dziedziczenia) oraz obowiązki (np. obowiązek alimentacyjny) związane z ojcostwem powstają dopiero w wyniku wydania przez sąd wyroku ustalającego ojcostwo¹³. Według A. Jakubeckiego, również powództwo o zaprzeczenie ojcostwa ma charakter kształtujący. Jeżeli bowiem domniemanie z art. 62 k.r.o. „tworzy” stosunek prawny między mężem matki i dzieckiem, to naturalne wydaje się, że obalenie tego domniemania niweczy ów stosunek, ma więc konstytutywną naturę, a wtedy bez poszukiwania szerszej argumentacji można stwierdzić, że wywiera ono skutek *ex tunc*¹⁴. Zdaniem tego autora, również powództwo o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa ma charakter kształtujący¹⁵.

Przedstawione twierdzenia A. Jakubeckiego zasługują na pełną aprobatę. Tym bardziej więc zaskakujące są jego rozważania i wynikające z nich wnioski w zakresie charakteru prawnego powództw w sprawach o ustalenie macierzyństwa i zaprzeczenie macierzyństwa. Należy przy tym podkreślić, że autor ten ma pełną świadomość tego, iż w polskim piśmiennictwie problem charakteru prawnego powództw dotyczących stosunków prawnych macierzyństwa i ojcostwa jest rozstrzygany jednakowo¹⁶.

Zdaniem A. Jakubeckiego, w obowiązującym stanie prawnym (art. 61⁹ k.r.o.) trzeba przyjąć, że prawny stosunek macierzyństwa powstaje już w chwili urodzenia dziecka przez kobietę. To zaś prowadzi do konkluzji, że powództwo o ustalenie macierzyństwa jest powództwem o ustalenie stosunku prawnego¹⁷. Według tego autora, zgodnie z zasadą *mater semper certa est*, stosunek prawnorodzinny pomiędzy matką i dzieckiem wynika wprost z faktu urodzenia dziecka i nie wymaga zaistnienia żadnych dodatkowych zdarzeń prawnych, a sporządzenie aktu urodzenia dziecka, w którym wskazana jest inna kobieta niż biologiczna matka dziecka, nie kreuje stosunku prawnego pomiędzy kobietą i dzieckiem. Akt urodzenia dziecka nie stwarza domniemania, że matką jest kobieta w nim ujawniona, a ma tylko moc dowodową. W związku z tym akt urodzenia nieodpowiadający rzeczywistości jest aktem wadli-

13 A. Jakubecki, *Charakter...*, *op. cit.*, s. 10-11.

14 *Ibidem*, s. 20.

15 *Ibidem*, s. 24-25.

16 *Ibidem*, s. 9.

17 *Ibidem*, s. 17.

wym, a nie aktem prawotwórczym. Wyrok zaprzeczający macierzyństwu kobiety wpisanej w akcie urodzenia deklaratywnie stwierdza brak stosunku pokrewieństwa. Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa kobiety wpisanej w akcie urodzenia ma więc charakter powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego¹⁸.

A. Jakubecki wywodzi więc kształtujący charakter powództw o ustalenie macierzyństwa i zaprzeczenie macierzyństwa z zasady *mater semper certa est*, zgodnie z którą matką dziecka jest ta kobieta, która je urodziła (art. 61⁹ k.r.o.). Jest to niewątpliwie bardzo praktyczna zasada, która pozwala unikać w każdym wypadku przeprowadzania skomplikowanych dowodów biologicznych, w tym głównie dowodu z badań DNA. Trzeba jednak pamiętać, że w podobny sposób i z tych samych względów praktycznych została uregulowana kwestia tzw. ojcostwa małżeńskiego. W art. 62 § 1 i 2 k.r.o. zostały bowiem wprowadzone dwa domniemania prawne pochodzenia dziecka od męża matki. Zgodnie z tymi przepisami, zdarzeniem prawnym, powodującym powstanie stosunku prawnego ojcostwa, jest urodzenie się dziecka w małżeństwie. Konstrukcja prawna powstania macierzyństwa i ojcostwa małżeńskiego jest więc taka sama.

Oczywiście można jednak twierdzić, że macierzyństwo i ojcostwo są z natury rzeczy zjawiskami odmiennymi, co znajduje również wyraz w rozwiniętej paremii *mater semper certa est, pater incertus*. W polskim prawie macierzyństwo biologiczne i prawne są przesłankami istnienia ojcostwa biologicznego i prawnego. Dopóki bowiem nie zostanie ustalony stosunek prawny macierzyństwa, dopóty nie można ustalić stosunku prawnego ojcostwa. Istnienie stosunku prawnego macierzyństwa stanowi nie tylko przesłankę ustalenia ojcostwa, lecz także stwarza istotną gwarancję zgodności ojcostwa prawnego z biologicznym. Prawomocne ustalenie przez sąd macierzyństwa powoduje powstanie ojcostwa małżeńskiego (art. 62 k.r.o.) oraz umożliwia ustalenie ojcostwa pozamałżeńskiego (art. 72 § 1 k.r.o.), zaś prawomocne zaprzeczenie przez sąd macierzyństwa powoduje odpadnięcie *ex tunc* ojcostwa związanego z tym macierzyństwem, niezależnie od tego, w jaki sposób powstał stosunek prawny ojcostwa. Okoliczności te nie upoważniają jednak do odmiennego traktowania charakteru prawnego powództw wytaczanych w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie macierzyństwa i ojcostwa.

A. Jakubecki zdaje się twierdzić, że stosunek prawny macierzyństwa zawsze istnieje między dzieckiem i kobietą, która je urodziła, zatem powództwo o ustalenie macierzyństwa ma na celu tylko jego potwierdzenie, zaś powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa zmierza wyłącznie do ustalenia, że ten stosunek nie istnieje. Taka teza jest jednak nieprawdziwa. Po pierwsze, został ustawowo ograniczony krąg osób uprawnionych do wytoczenia powództwa o ustalenie macierzyństwa. Legitymacja czynna w tych sprawach przysługuje wyłącznie dziecku (art. 61¹⁰ § 2 k.r.o.), matce (art. 61¹⁰ § 3 k.r.o.) i prokuratorowi (art. 61¹⁶ k.r.o.). Po drugie, matka nie może wy-

18 *Ibidem*, s. 20.

toczyć powództwa o ustalenie macierzyństwa po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności (art. 61¹⁶ k.r.o.). Jeżeli zatem takiego powództwa nie wytoczy ani pełnoletnie dziecko, ani prokurator, to prawny stosunek macierzyństwa będzie nieustalony. Po trzecie, również krąg osób uprawnionych do wytoczenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa został ustawowo ograniczony. Legitymacja czynna w tych sprawach przysługuje wyłącznie dziecku (art. 61¹² § 2 k.r.o.), matce (art. 61¹² § 3 k.r.o.), kobiecie wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako jego matka (art. 61¹² § 4 k.r.o.), mężczyźnie, którego ojcostwo zostało ustalone z uwzględnieniem macierzyństwa kobiety wpisanej w akcie urodzenia dziecka jako jego matka (art. 61¹² § 5 k.r.o.) i prokuratorowi (art. 61¹⁶ k.r.o.). Po czwarte, dopuszczalność wytoczenia powództwa o zaprzeczenie macierzyństwa (z wyjątkiem powództwa prokuratora) została ograniczona terminem zawitym sześciu miesięcy (art. 61¹³ k.r.o.) albo trzech lat (art. 61¹⁴ k.r.o.). W konsekwencji takich regulacji matką prawną jest kobieta, która nie urodziła dziecka. Należy też podkreślić, że ograniczenia w czasie dotyczą dopuszczalności wytaczania powództw kształtujących, a nie ustalających (zob. np. art. 42 § 6-8 pr. spółdz., art. 251, 252, 424 i 425 ksh.). Po piąte, zgodnie z poglądem obecnie powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie i piśmiennictwie, powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa może być oddalone ze względu na zasady współżycia społecznego (art. 5 kc.)¹⁹. Również w takim wypadku matką prawną jest kobieta, która nie urodziła dziecka. Po szóste, za kształtującym charakterem powództw o ustalenie macierzyństwa i zaprzeczenie macierzyństwa przemawiają skutki prawne wyroków uwzględniających takie powództwa w zakresie zwłaszcza władzy rodzicielskiej, nazwiska i obowiązku alimentacyjnego. Sytuacja przedstawia się tu analogicznie jak w wypadku powództw o ustalenie ojcostwa, zaprzeczenie ojcostwa i ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa.

Z punktu widzenia charakteru prawnego powództw w sprawach o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, istotne znaczenie mają regulacje przyjęte w przepisach art. 8 § 1 i 2 kpk., zgodnie z którymi sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, jednakże są wiążące prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny. Opowiedzenie się zatem za poglądem, iż rozważane powództwa mają charakter ustalający prowadziłyby do absurdalnego wniosku, że wyroki sądów cywilnych, uwzględniające takie powództwa, nie są wiążące w postępowaniu karnym. A. Jakubecki stwierdza w związku z tym, że współcześnie nie budzi wątpliwości, iż ustalanie praw stanu, w tym ojcostwa, jako przesłanki rozstrzygnięcia w innej sprawie, jest niedopuszczalne. Trzeba się z tym zgodzić w odniesieniu do wyroków sądowych w sprawach dotyczących ojcostwa, które – zdaniem tego autora – są konstytutywne. Nietrudno jednak zauwa-

19 Zob. szerzej K. Pietrzykowski, *Kodeks..., op. cit.*, s. 36-42.

żyć, że wspomniany pogląd nie miały już zastosowania do wyroków dotyczących macierzyństwa, co musi wywołać stanowczy sprzeciw.

BIBLIOGRAFIA

Jakubecki A., Charakter powództw o ustalenie i zaprzeczenie pochodzenia dziecka oraz o ustalenie bezskuteczności uznania ojcostwa, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 3.

Oszkinis B., Charakter prawny powództw o ustalenie macierzyństwa, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 1.

Pietrzykowski K., Powództwo o zaprzeczenie macierzyństwa, „Nowe Prawo” 1977, nr 7-8.

Pietrzykowski K., Zakres stosowania konstrukcji nadużycia prawa w sprawach o prawa stanu cywilnego, „Studia Prawnicze” 1988, nr 3.

Pietrzykowski K., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, 4 wyd., Warszawa 2015.